

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 7 marca 2023 r.,
w sprawie **K. L.**,
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt VII Ka 787/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tychach
z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt II K 543/20,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. F., Kancelaria adwokacka w K., kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł, zawierającą 23% VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji z urzędu;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sygn. akt IV KK 387/22

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 21 października 2021 r., sygn. II K 543/20, K. L. został uznany za winnego tego, że:

1. działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy chociażby nieprawomocny wyrok dotyczący któregośkolwiek z przypisanych mu czynów, dopuścił się w ramach ciągu przestępstw 12 kradzieży przy ustaleniu, że czterech z nich dopuścił się z inną ustaloną osobą z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i dwóch z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy przepisów art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. została mu wymierzona jedna kara 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy chociażby nieprawomocny wyrok dotyczący któregośkolwiek z przypisanych mu czynów, dopuścił się 8 kradzieży z włamaniem stanowiących ciąg przestępstw, przy przyjęciu, że czynu z dnia 28 sierpnia 2020 r. K. L. dopuścił się z inną ustaloną osobą, tj. przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i trzech przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy przepisów art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57b k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. została wymierzona mu kara roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 91 § 2 k.k. powyższe kary jednostkowe zostały połączone i wymierzona została K. L. kara łączna roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczony został środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora, który zarzucił w apelacji rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych za poszczególne przypisane przestępstwa oraz kary łącznej, wnosząc o zmianę poprzez orzeczenie kar jednostkowych w wysokości odpowiednio 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej w wysokości 4 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 marca 2022 r., sygn. VII Ka 787/21, zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że:

1. podwyższona została kara orzeczoną wobec oskarżonego za ciąg przestępstw przypisanych K. L. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku do wysokości 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,
2. podwyższa została kara orzeczoną za ciąg przestępstw przypisanych K. L. w punkcie 2 zaskarżonego wyroku do wysokości 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
3. uchylając poprzednie orzeczenie o karze łącznej wymierzono na mocy art. 91 § 2 k.k. nową karę łączną w wysokości 4 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku sądu odwoławczego kasację złożył obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 §1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. - przez zaniechanie przeprowadzenia kontroli instancyjnej orzeczenia poza granicami apelacji, mimo zaistnienia wadliwości postępowania pierwszoinstancyjnego, skutkującego koniecznością uchylenia orzeczenia, a to prowadzenia postępowania bez udziału oskarżonego bez jego winy i doręczania mu korespondencji sądowej na niewłaściwy adres, co pozbawiło go możliwości obrony,
2. art. 448 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez zaniechanie doręczenia oskarżonemu odpisu apelacji strony przeciwnej, a w konsekwencji ograniczenie możliwości prowadzenia skutecznej obrony;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. - przez błędne uznanie, że kara orzeczona wyrokiem sądu I instancji jest rażąco niewspółmierna i w konsekwencji zmianę wyroku w zakresie orzeczonej kary.

Autor kasacji wniósł jednocześnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu I instancji w części dotyczącej K. L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, stąd rozpoznana została w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k. Żadne z podniesionych w środku zaskarżenia uchybień w rzeczywistości nie miało miejsca, z przyczyn przedstawionych poniżej.

Autor kasacji zarzucił orzeczeniu II instancji wadliwość powstałą w wyniku naruszenia reguł procedowania na kilku płaszczyznach. Pierwszą z nich było niedostrzeżenie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia i niezastosowanie art. 440 k.p.k. w sytuacji, w której – w ocenie skarżącego – zachodziła ku temu ewidentna podstawa procesowa. Jej materializacji upatrywał w wadliwym kierowaniu wszelkiej korespondencji na adres wskazany przez skazanego w toku pierwszego przesłuchania, podczas gdy od 5 maja 2021 r. przebywał on w jednostce penitencjarnej. Miało to zatem obligować sąd do podjęcia czynności zapewniających skazanemu realną obronę. Postępowanie przed sądem I instancji zostało przeprowadzone bez jego wiedzy, jak również nie została doręczona apelacja strony przeciwnej, co uznać należało za rażąco niesprawiedliwe. Wskazując na tak postrzegane naruszenie prawa do obrony i wywodząc stąd niesprawiedliwość wyroku, która winna zostać dostrzeżona z postępowaniu odwoławczym skarżący pominął jednak treść zasadniczej regulacji w tej materii, ustanawiającej jeden z ciążących na oskarżonym obowiązków w postaci zawiadamiania organu prowadzącego postępowanie o każdej zmianie miejsca swojego zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni, w tym co istotne – również z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie (art. 75 § 1 k.p.k.). To nie na sądzie zatem spoczywa obowiązek ustalania miejsca pobytu oskarżonego, gdzie mógłby realnie odebrać kierowaną do niego korespondencję procesową, albowiem ciężar ten w pełnym zakresie, a zatem również w wyniku zmian dokonanych nie w ramach swobodnych decyzji życiowych, lecz przymusowego osadzenia w jednostce penitencjarnej, został przez ustawodawcę przeniesiony na oskarżonego (zob. ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r.) Niewywiązanie się z tego obowiązku implikować musiało określone

konsekwencje, w postaci procedowania bez udziału oskarżonego, co nie stanowiło jednak asumptu do uznania wydanego orzeczenia za rażąco niesprawiedliwe. Sąd nie naruszył bowiem w tym zakresie żadnych reguł postępowania, które nakazywałyby obarczenie wydanego wyroku oceną jaką zaprezentował skarżący, skoro opisany skutek był wyłącznie wynikiem zaniechania skazanego. Skorelowana z powyższym przepisem treść art. 139 § 1 k.p.k. w warunkach, w których strona nie zrealizowała ciążącej na niej powinności poinformowania organu o zmianie miejsca pobytu lub zamieszkania (także w ramach pozbawienia wolności) nakazuje uznać korespondencję kierowaną na dotychczasowy adres za doręczoną. Powyższa tzw. fikcja doręczenia konkretyzuje się wówczas, gdy strona lub inny uprawniony podmiot zostaną powiadomieni o tym obowiązku (art. 16 § 1 k.p.k.), co *in casu* zostało zrealizowane (por. k. 381-382). Sąd miał zatem pełne prawo do prowadzenia postępowania uznając skazanego za prawidłowo powiadomionego o rozprawie głównej, co nie stanowiło obrazy reguł rzetelnego procesu. Akceptacja tego stanu rzeczy w toku kontroli instancyjnej również nie naruszała powołanych w kasacji przepisów.

Drugim uchybieniem, mającym w sposób istotny rzutować na możliwość realizacji prawa do obrony i czynić postępowanie drugoinstancyjne wadliwym, miało być zaniechanie doręczenia skazanemu apelacji strony przeciwnej, stosownie do art. 448 § 2 k.p.k. Twierdzenie powyższe nie oddaje jednak rzeczywistego obrazu aktywności sądu. Zaniechanie bowiem określonej aktywności procesowej, to powstrzymanie się od działania, które na podstawie stosownej normy prawnej powinno było nastąpić. Z taką zaś sytuacją autor kasacji nie mógł natomiast zetknąć się w realiach niniejszej sprawy. Stosownie do zarządzenia z dnia 22 listopada 2021 r. (k. 756) skazanemu wysłano informacje o przyjęciu apelacji wraz z odpisem środka odwoławczego na adres wskazany na k. 379v, do której to korespondencji - wobec jej awizacji – znalazł zastosowanie przepis art. 139 § 1 k.p.k. Skutek był tu zatem analogiczny, jak w przypadku wysyłania powiadomień o rozprawie głównej. Oceny tej nie dezaktualizował fakt późniejszego ustalenia przez sąd odwoławczy, że skazany został osadzony w zakładzie karnym.

Należało więc podzielić zapatrywania wyrażone w pisemnej odpowiedzi na kasację, że nie doszło w niniejszej sprawie do zarzuconych w pkt 1 i 2 kasacji

uchybień. Wszelkie bowiem przedstawione przez skarżącego konsekwencje były naturalną implikacją niezrealizowania ciążącego na nim obowiązku procesowego (art. 75 § 1 k.p.k.). Nie mogły zatem być rozpatrywane w kategoriach obrazy art. 6 k.p.k. czy innych wskazanych w kasacji przepisów postępowania.

Odnosząc się zaś do kwestii wymiaru kary zauważyć trzeba, że - choć zarzut dotyczący tej materii powiązany został z treścią art. 433 § 2 k.p.k. - w istocie jednak nie spełniał wymogu określonego w art. 523 § 1 k.p.k. Nie wskazywał bowiem żadnego ze skonkretyzowanych w tym przepisie naruszeń, a w szczególności rażącej obrazy prawa, której miałby się dopuścić sąd *ad quem* zaostrezając, stosownie do wniosków środka odwoławczego, wymiar kar jednostkowych jak i kary łącznej. Podnoszone przez autora kasacji argumenty dotyczą zagadnień *stricte* ocennych, badanych w ramach art. 53 k.k., gdyż odnoszą się one do treści art. 438 pkt. 4 k.p.k., który nie znajduje odpowiedniego zastosowania w postępowaniu kasacyjnym. Podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, zostały ustanowione w art. 523 § 1 k.p.k. w sposób autonomiczny. Tym samym ocena dyrektyw wymiaru kary, jako należąca do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, nie stanowi przedmiotu kognicji kasacyjnej (por. art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.).

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł zatem jak w pkt. 1 sentencji postanowienia. Zważywszy na sytuację majątkową skazanego należało go zwolnić od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono natomiast na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2020 r., poz. 1651 t.j.) oraz § 2 pkt 1, § 4 ust. 3, § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18 t.j.).

